

Sygn. akt I ACa 349/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSO del. Beata Gnatowska
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S. i J. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, ewentualnie ustalenie bezskuteczności postanowień umowy i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 lutego 2021 r. sygn. akt I C 309/20

1. **Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w pkt II zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów E. S. i J. S. kwotę 219.751,93 zł (dwieście dziewiętnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:**

- 217.751,93 zł od dnia 15 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

- 2.000 zł od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

b) **w pkt III zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.**

2. **Oddala apelację pozwanego.**

3. **Zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 9.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.**

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny zawarta w dniu 28.05.2008 r. przez E. S. i J. S. z pozwanym (...) S.A. w W. (poprzednio (...) Bank S.A. w W.) jest nieważna (pkt I), oddalił powództwo o zapłatę (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Apelacje od powyższego wyroku wywiodyły **obie strony**.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części tj. co do oddalenia w pkt II wyroku roszczenia o zapłatę oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pkt III i zarzucili mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że w przypadku nieważności umowy przewidującej świadczenia jednorodnjawowe obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego dotyczy wyłącznie strony, która uzyskała świadczenie wyższe i wyłącznie w zakresie różnicy pomiędzy świadczeniem uzyskanym od drugiej strony a świadczeniem własnym, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego oddalenia roszczenia głównego o zapłatę;

2) naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, pomimo, że osią niniejszego sporu była ważność umowy kredytu między stronami i w tym zakresie Sąd uznał racje strony powodowej, zaś oddalenie w części roszczenia o zapłatę wyniknęło z zastosowania przez Sąd tzw. teorii salda wbrew dominującym w doktrynie i orzecznictwie poglądom - co przemawiało za uznaniem pozwanego za stronę przegrywającą i obciążeniem go kosztami procesu w całości.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę pkt II zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 219.751,93 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów nienależnie na poczet nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...) w okresie od dnia 04.05.2010 r. do dnia 02.04.2020 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 217.751,93 zł od dnia 15.04.2020 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto wnieśli o zmianę wyroku w pkt III poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w I instancji w kwocie 11.834 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części w zakresie pkt I i III zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) naruszenie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego w postanowieniu z dnia 8 lutego 2021 roku, wnioskowanego w pkt. 7 petitum odpowiedzi na pozew (przeprowadzenie wycień z wykorzystaniem kursu średniego Narodowego Banku Polskiego), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby bezspornie wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny, co przekłada się na zgodność przyjętego przez strony sposobu wyznaczania wysokości świadczeń z zasadą swobody umów oraz brak naruszenia interesu Powoda (a w konsekwencji brak abuzywności spornych klauzul);

b) naruszenie art. 243² k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

poprzez brak wydania przez Sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie pominięcia dowodów z dokumentów zgłoszonych przez Pozwanego i ich faktyczne pominięcie bez wyczerpującego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, co w szczególności dotyczy dowodu z dokumentu przedłożonego do akt sprawy przez Pozwanego protokołu z zeznań świadka M. D. (1) ds. polityki zarządzania kredytami hipotecznymi w walutach obcych w Pozwanym Banku, złożonych na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2019 r. w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, pod sygn. akt III C 1071/18, dokumentacji kredytowej, Pism Okólnych zmieniających Regulamin, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, Raportów Komisji Nadzoru Finansowego, Pisma Banku do Prezesa UOKiK, Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” (Dowody załączone do odpowiedzi na pozew), mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;

c) naruszenie art. 243² k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wydania przez Sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie pominięcia wniosku Pozwanego zawartego w pkt. 10 petitum odpowiedzi na pozew i jego faktyczne pominięcie bez wyczerpującego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z faktu zawarcia Umowy kredytu hipotecznego mieszkaniowego WŁASNY KĄT udzielonego przez Bank (...) w 2003 r., który został refinansowany kredytem udzielonym w drodze Umowy, nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, podczas gdy okoliczność ta przemawia za oddaleniem powództwa w całości;

d) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach Powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oraz dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych powyżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził nieważność Umowy;

e) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

i. bezpodstawne i wewnętrznie sprzeczne przyjęcie, że „Bank dowolnie ustalał kurs kupna waluty”, Pozwany podkreśla, że wykazana przez Pozwanego okoliczność braku dowolności Banku w zakresie publikowania kursów walut, stanowi dowód przemawiający za tezą, że Bank, w świetle kwestionowanych postanowień Umowy, odsyłających to publikowanej na podstawie określonych przepisów prawa, ustalonych zwyczajów oraz zasad kontrolowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, nie mógł ustalać świadczeń Powoda w sposób dowolny;

ii. bezpodstawne przyjęcie, że strona powodowa nie została w prawidłowy sposób poinformowana o ryzyku kursowym, podczas gdy, jak wynika jednoznacznie z podpisanych przez Powoda dokumentów (Oświadczenie - dowód nr 3 załączony do odpowiedzi na pozew), Powoda szczegółowo poinformowano o ryzyku kursowym i jego wpływie na wartość świadczeń. Oświadczenia Powoda złożone w okresie negocjowania Umowy są bardziej wiarygodne niż formułowane dekadę później twierdzenia, złożone przez Powoda wnoszącego powództwo przeciwko Bankowi, analogicznie bardziej wiarygodne są w tym zakresie zeznania świadka niż zeznania Powoda, bezpośrednio zainteresowanego rozstrzygnięciem;

(...). bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie mogły być przedmiotem indywidualnych ustaleń z kredytobiorcami, podczas gdy:

- Powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawniósł o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu (...) co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z warunków zawniósowanych przez Powoda (kwota w PLN - kredyt w (...)) wynikała konieczność wprowadzenia mechanizmu indeksacji (waloryzacji) do Umowy;
- możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień, Powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę, (por. Oświadczenie stanowiące dowód nr 3 załączone do odpowiedzi na pozew);
- strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń (por. § 7 ust. 1, § 8 ust. 8 Umowy),
- co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione oraz sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes Powoda, w konsekwencji były abuzywne, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność Umowy;

f) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień Umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy: przy rozstrzygnięciu o zgodności Umowy z ustawą, wzięć należy pod uwagę treść art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu z dnia zamknięcia rozprawy, a nie jedynie zawarcia Umowy, jak to niezasadnie poczynił Sąd I instancji;

g) przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności Umowy i nie uwzględniłby roszczenia Powoda o zapłatę i o ustalenie;

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, Powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy, podczas gdy, spór prawny pomiędzy stronami jednoznacznie rozstrzyga rozpoznanie roszczenia o zapłatę - co przesądza o braku interesu prawnego po stronie powodowej;

b) art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

c) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie, w jakim przewiduje obowiązek badania przesłanki „niejednoznaczności”;

d) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta;

e) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank - tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla (...));

f) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez Powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (Sąd I instancji uznał, że Powód ma prawo do zwrócenia mu całości spłaconych przez niego rat kredytu) rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

g) z ostrożności procesowej, wskazując na naruszenie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania, poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

h) z ostrożności procesowej, wskazując na naruszenie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 160), niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

i) z ostrożności procesowej, wskazując na naruszenie art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2027, dalej jako „ustawa o NBP”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności lub sprzeczności z ustawą spornych postanowień, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku;

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów jak powyżej, formułuję również następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego:

j) art. 385 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul waloryzacyjnych, Umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, Umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie;

k) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych (...) Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN;

m) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, brak jest zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie kursów stosowanych do przeliczeń;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa wobec Banku w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie. W każdym alternatywnym przypadku pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz

pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W złożonych przez obie strony odpowiedziach na apelację strony wносиły o oddalenie apelacji przeciwnika oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów była zasadna w całości, natomiast apelacja pozwanego, zmierzająca do podważenia stanowiska Sądu I instancji, odnośnie wystąpienia podstaw do ustalenia nieważności umowy kredytu, nie zyskała aprobaty Sądu Apelacyjnego.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że stosownie do treści art. 387 § 2¹ k.p.c. uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, uzasadnienie może być ograniczone do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, co też Sąd Apelacyjny niniejszym czyni.

Podzielając zasadnicze ustalenia Sądu Okręgowego, w tym te dotyczące charakteru zaciągniętego kredytu tj. kredytu waloryzowanego (indeksowanego) do waluty (...), uznać należało, że wyłącznie apelacja powodów, w zakresie w jakim zakwestionowali oni przyjętą przez Sąd I instancji metodę wzajemnych rozliczeń stron (tzw. teoria salda), doprowadzić mogła do częściowej zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść powodów. Pomimo bowiem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, Sąd Okręgowy dokonał częściowo błędnej wykładni przepisów prawa materialnego, będących podstawą wywiedzionego roszczenia o zapłatę.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności postanowił odnieść się do zarzutów podniesionych przez pozwanego, jako najdalej idących, bo zmierzających do zakwestionowania interesu prawnego powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie oraz zakwestionowania istnienia przesłanek warunkujących uznanie, że umowa kredytu była nieważna ex tunc.

Całkowicie bezzasadnym był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego tj. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Nie ulega wątpliwości, że wskazane w pozwie żądanie drugoorzędne powodów (podobnie zresztą jak to dotyczące uznania za bezskuteczne postanowień umowy) zasadzało się na art. 189 k.p.c., który wymagał od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Obecnie ugruntowany jest pogląd, że na gruncie tego rodzaju spraw, powód będący kredytobiorcą ma interes prawny kolejno w obu ustaleniach, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikałoby nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej. Nadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu. Z kolei ustalenie, że umowa została zawarta jako ważna, powinno powodować oddalenie powództwa zarówno o ustalenie nieważności (na podstawie art. 189 k.p.c.), jak i oddalenie ewentualnych żądań o zapłatę, opartych na zarzucie nieważności umowy. Słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że samo uwzględnienie powództwa o zapłatę nie wyczerpuje interesu prawnego powodów. Interes prawny powodów w przypadku powództwa o ustalenie polega bowiem na chęci definitywnego usunięcia niepewności prawnej, co do istnienia stosunku prawnego lub co do jego treści po wyeliminowaniu z niego klauzul abuzywnych. Interes prawny powodów przejawia się zatem w poszukiwaniu stabilnej sytuacji prawnej, związanej z nawiązaniem przez strony długoterminowego stosunku prawnego, w wykonaniu którego powodowie co miesiąc dokonują spłat swojego zobowiązania.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacyjnych pozwanego, Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytu i treści łączącego strony stosunku prawnego zostały w głównej mierze dokonane na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, przy uwzględnieniu oczywiście zeznań powodów w charakterze stron procesu, na potrzebę określenia, czy powodowie mieli

możliwość negocjowania warunków umowy i czy zdawali sobie sprawę z mechanizmu rozliczania kredytu, i ustalania jego salda. A zatem czy zakwestionowane przez nich postanowienia umowny były indywidualnie uzgodnione.

Wbrew przekonaniu pozwanego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził materiał dowodowy w sprawie, nie naruszając przy tym wskazanych w środku zaskarżenia przepisów prawa procesowego. Z treści art. 243² k.p.c. wynika, że dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydania odrębnego postanowienia. Pomijając dowód z takiego dokumentu, sąd wydaje postanowienie. Wbrew zarzutom pozwanego Sąd nie pominął dowodów z dokumentów zgłoszonych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew (w tym w szczególności protokołu z zeznań świadka M. D. (2), złożonych w innej sprawie) ale uznał je za nieistotne dla rozstrzygnięcia, przyjmując, że dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia sposób wykonywania przez pozwanego umowy, w szczególności to jak pozwany ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w tym kursowi NBP oraz w jaki sposób pozwany pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób je księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od klientów.

Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko w całej rozciągłości, jako znajdujące potwierdzenie w art. (...) k.c., zgodnie z którym oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. W rezultacie dla oceny tej nie ma znaczenia sposób w jaki umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia to, czy pozwany rzeczywiście korzystał z uprawnień, w które wyposażyły go zakwestionowane postanowienia umowne. Postanowienie umowne ma bowiem niedozwolony charakter nie dlatego, że było w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez kredytodawcę ale dlatego, że już samo jego brzmienie daje kredytodawcy możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Nie miał racji pozwany upatrując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w niewydaniu przez Sąd Okręgowy odrębnego postanowienia w przedmiocie pominięcia wniosku pozwanego z pkt 10 odpowiedzi na pozew, dotyczącego zobowiązania powodów do złożenia innych umów kredytu hipotecznego, w tym umowy kredytu, który był refinansowany przedmiotowym kredytem indeksowanym do (...). Fakt niewydania tego postanowienia nie miał wpływu na treść rozstrzygnięcia. Bez znaczenia były okoliczności, czy powodowie zawierali już kredyty indeksowane do (...), skoro nie sposób było przyjąć by mechanizmy indeksacyjne z odwołaniem do tworzonej przez bank (...), które nie znajdowały odzwierciedlenia w treści umowy, były indywidualnie uzgodnione. Oczywiście było, że treść tych postanowień nie była objęta konsensusem stron, skoro odwoływały się one do Tabeli własnej banku, których kryteriów ustalania powodowie nie znali w momencie zawierania umowy. Warunki te nie podlegały negocjacjom, zatem umiejętność ich prowadzenia przez powodów nie miała znaczenia dla przyjęcia, iż nie mieli żadnego wpływu na kształt tych postanowień. Argumentacja pozwanego, jakoby kredyt został zawarty przez osoby prowadzące działalność gospodarczą i w celach związanych z tą działalnością, również nie wytrzymała krytyki, w konfrontacji z materiałem dowodowym sprawy. Prawidłowo ustalił Sąd I instancji, że powód nie prowadził działalności gospodarczej zarówno w momencie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, jak i umowy kredytu refinansowanego który, jak wynika z jego nazwy, był kredytem mieszkaniowym, a nie kredytem przeznaczonym na rozwój działalności gospodarczej. Fakt, że w wybudowanym za środki otrzymane z tego kredytu budynku mieszkalnym (k. 265), powódka rozpoczęła prowadzenie własnej Apteki, nie zmienia oceny zawartej pomiędzy stronami umowy, jako umowy kredytu nie związanej bezpośrednio z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą. Zarówno z treści umowy kredytu, jak i Regulaminu wynika, że kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i konsumpcyjne, a nie na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Słusznie ocenił więc Sąd Okręgowy, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci, zaś oceny tej nie mogły zmienić zawnioskowane przez pozwanego dokumenty.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w pominięciu przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności w nim wskazane, naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Sprawa nie wymagała wiadomości specjalnych w zakresie wskazanym przez pozwanego, ze względu na ugruntowany już w orzecznictwie pogląd o niemożliwości zastąpienia klauzul uznanych za abuzywne innymi przepisami prawa, w tym rozliczenia kredytu z zastosowaniem kursu NBP (zob. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., sygn. C – 260/18 D.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Przez pryzmat powyższego niezasadne okazały się również dalsze zarzuty apelującego, dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy reguł swobodnej oceny dowodów. Jeszcze raz należy podkreślić, że Sąd I instancji wywiódł z materiału dowodowego sprawy logiczne wnioski. W tym zarówno w zakresie braku podstaw do przyjęcia, że zaciągnięty w pozwanym banku kredyt przeznaczony był na potrzeby działalności gospodarczej, jak również, że sama konstrukcja umowy pozwalała pozwanemu w zasadzie na dowolne kształtowanie kursów waluty, co nie było indywidualnie uzgodnione z powodami i nie podlegało negocjacjom. Z całą zaś pewnością sposób wykonywania przez pozwanego umowy nie miał znaczenia dla oceny abuzywaności kwestionowanych klauzul, skoro samo ich brzmienie już dawało pozwanemu możliwość ich wykorzystania w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Z tego względu dokonana przez Sąd I Instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie naruszała dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Należy podkreślić, że spór, który w tej sprawie powstał, dotyczył w znacznie większym stopniu oceny prawnej znaczenia okoliczności tej sprawy, pod kątem ważności i skuteczności umowy kredytu.

W nawiązaniu do powyższego, Sąd Apelacyjny dostrzegł, iż Sąd Okręgowy dokonał częściowo błędnej wykładni przepisów prawa materialnego tj. art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c., uznając umowę kredytu za ważną na gruncie tych przepisów. Naruszenie to winno być uwzględnione przez Sąd Odwoławczy z urzędu. Jakkolwiek prawidłowo Sąd I instancji zakwalifikował przedmiotową umowę, to jednak uszło jego uwadze, że stanowiąca istotne ograniczenie zasady swobody umów, natura stosunku prawnego przeczy uznawaniu za dopuszczalne tego rodzaju sytuacji, w których jeden podmiot byłby uzależniony od drugiego, w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron tego stosunku. Z kolei natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej pozycji w stosunkach tego rodzaju. Niedopuszczalne jest blankietowe wyrażenie zgody przez stronę zagrożoną, na jednostronne dopełnienie przez kontrahenta niezgodzonych indywidualnie elementów umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt V ACa 297/19).

Oczywistym było, że sposób ustalania salda kredytu do spłaty oraz sposób ustalania wysokości rat kredytu nie mógł być objęty konsensusem stron w momencie zawarcia umowy, skoro mechanizm ustalania przez bank jego Tabeli nie był powodom znany, ani też pozwany nie wskazał w umowie żadnych obiektywnych kryteriów jego ustalania. Świadczenie główne kredytobiorców, jakim było ich zobowiązanie do spłaty nie zostało precyzyjnie oznaczone w momencie zawarcia umowy i nie nadawało się do oznaczenia w przyszłości za pomocą indywidualnie uzgodnionych z powodami kryteriów. Łączący strony stosunek prawny w żadnym miejscu nie precyzował, w jaki konkretnie sposób bank wyznaczał kursy waluty w sporządzanej przez siebie Tabeli. Pozwany mógł najpierw dowolnie określić kurs waluty w swojej Tabeli, a następnie przy jej wykorzystaniu, jednostronnie określić kwotę we frankach, którą powodowie mieli zapłacić. Następnie w celu ustalenia wysokości raty do zapłaty w złotych, powtórnie stosowany był mechanizm jej przeliczenia na złotówki, przy wykorzystaniu kursu ukształtowanego przez pozwanego w swojej Tabeli. Tego rodzaju ukształtowanie treści stosunku prawnego naruszało jego istotę, ponieważ wprowadzało do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron (kredytodawcy) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorcy), bez odwołania się do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody silniejszej strony. Tym samym prowadziło do przekroczenia granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. Co więcej uprawnienie banku do jednostronnego kształtowania salda kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych bez odwołania się do niezależnych od banku wskaźników, nie pozwalało na określenie koniecznych i przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, czym naruszało również art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Oceny tej nie mogła zmienić okoliczność, że tworzenie przez pozwanego swojej Tabeli nawiązywało do aktualnych kursów rynkowych waluty, stosowanych przez instytucje międzybankowe, skoro wysokość naliczanej przez niego marży kupna lub sprzedaży była zależna tylko i wyłącznie od niego. Nawet jeśli kursy uwzględniały realia rynkowe, to kredytodawcy nie mieli żadnego wpływu na sposób ukształtowania ich wysokości.

W pozostałym zakresie, w odniesieniu do uznania za abuzywne, kwestionowanych postanowień umownych Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela dokonaną przez Sąd I instancji ich ocenę prawną, co czyni zarzuty pozwanego w tym zakresie niezasadnymi.

Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy wynikało, że mechanizmy tworzenia przez bank (...) w ogóle nie zostały wskazane z treści umowy, co oznacza, że nie były indywidualnie uzgodnione. Nawet jeśli powodowie, podpisując przedłożone im przy zawarciu umowy kredytu dokumenty, byli świadomi (a przynajmniej powinni być świadomi) ryzyka, jakie się z tym wiąże, a więc ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych, to z całą pewnością nie mogli być świadomi ryzyka dowolnego ustalania kursów walut przez pozwanego. Sama świadomość ryzyka wahań kursu waluty, nie przekłada się na świadomość ryzyka związanego z możliwością jednostronnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływało w sposób oczywisty na sytuację powodów. Z uwagi na brak zawarcia w umowie informacji na temat tego, w jakim sposób ustalana jest Tabela i przy uwzględnieniu jakich kryteriów, powodowie w żadnym wypadku nie mogli być świadomi ryzyka z tym związanego. Samo przedstawienie powodom w momencie podpisania umowy symulacji wysokości rat kredytu z uwzględnieniem możliwych zmian kursu waluty, bynajmniej nie świadczyło o tym, że pozwany w sposób rzetelny poinformował powodów o rzeczywistym ryzyku, związanym z ustaleniem przez niego kursów waluty w swojej Tabeli. Wręcz przeciwnie pozwany w taki sposób dozował informacje, aby odwrócić uwagę powodów od ryzyka jednostronnego kształtowania przez niego kursów waluty w Tabeli. Oczywiście takie zachowanie pozwanego nie było rzetelne. Mało tego pozwany zachęcał powodów do podpisania umowy, przedstawiając ją jako atrakcyjny produkt i okazję do skorzystania z korzystnej oferty. Zastrzegając sobie prawo do jednostronnego i swobodnego ustalania kursów waluty, działał w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Z całą stanowczością należy podkreślić, że postanowienia te nie mogły zostać uzgodnione indywidualnie, skoro umowa jedynie odsyłała do stosowanej przez bank (...), nie precyzując żadnych mechanizmów jej ustalania. Co więcej, tak ogólny sposób odwołania się do Tabeli, nie pozwalał również na określenie tych postanowień, jako sformułowanych w sposób jednoznaczny.

A. tych postanowień nie wyłączała możliwość późniejszej zmiany umowny w drodze aneksu. Nie można bowiem w drodze aneksu konwalidować nieważnej od początku czynności prawnej chyba, że powodowie udzieliliby następnie w pełni świadomej i wolnej zgody na postanowienia abuzywne i w ten sposób przywróciliby im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Takiej natomiast zgody powodowie nie wyrazili. Tym samym skutkiem wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji była konieczność stwierdzenia nieważności całej umowy. Bez wątplenia niedozwolone klauzule umowne dotyczyły głównego przedmiotu umowy, za czym przemawiała przede wszystkim ustawowa konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, która pozwalała na występowanie różnicy pomiędzy kredytem udzielonym a kredytem spłaconym, oddzielonym ponadto od prowizji i odsetek. Co więcej z treści umowy kredytu wynikało, że kurs sprzedaży z Tabeli był brany pod uwagę również przy wyznaczaniu części kapitałowej raty. Zatem eliminacja klauzul uznanych za abuzywne wpływała na zmianę głównego przedmiotu umowy. Ewentualne wyeliminowanie z umowy tych klauzul nie mogło prowadzić do utrzymania umowy nie tylko dlatego, że chodziło o główne świadczenie powodów, bez którego charakter umowy kredytu nie mógłby zostać zachowany, ale również dlatego, że bez tych klauzul, jej wykonywanie w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe, bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał zarówno prawną, jak i ekonomiczną przyczynę jej podpisania przez obie strony. Nie można było przyjąć, że umowa może być wykonywana jak umowa o zwykły kredyt, skoro zmianie uległ jej główny przedmiot. W takiej sytuacji doszłoby do nadmiernego naruszenia, tym razem na korzyść konsumenta, równowagi kontraktowej stron.

Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem Okręgowym, że nie było możliwości zastąpienia uznanych za abuzywne postanowień innymi przepisami prawa. Ponieważ umowa nie mogła być utrzymana z przyczyn opisanych powyższej, a jej upadkowi nie sprzeciwiały się interesy powodów jako konsumentów, co wynikało z ich jednoznacznego stanowiska,

to ustalenie nieważności umowy kredytu było w okolicznościach sprawy usprawiedliwione. Efektem powyższego było uznanie dalszych zarzutów apelacyjnych, stawianych przez pozwanego rozstrzygnięciu za bezzasadne.

W odniesieniu natomiast do apelacji powodów, dotyczącej zasad wzajemnych rozliczeń stron po ustaniu stosunku prawnego, Sąd Odwoławczy w całości zaakceptował podniesioną przez nich argumentację, podnoszącą przewagę tzw. teorii dwóch kondykcji nad tzw. teorią salda. Podzielając zatem zasadniczą argumentację Sądu I instancji polegającą na uznaniu, że skoro strony świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, to po ustaleniu nieważności umowy, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), Sąd Odwoławczy uznał, iż doszło ze strony Sądu I instancji do zastosowania nieprawidłowej metody rozliczeń. W konsekwencji podniesione przez powodów zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się zasadne.

W tym miejscu należy wskazać, że zastosowana przez Sąd I instancji teoria salda, skutkująca oddaleniem roszczenia powodów o zapłatę zakłada, najprościej rzecz ujmując, że świadczenie wzajemne jednej strony należy odjąć od wzbogacenia. Skutkiem tej operacji jest to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę czyli tę, która uzyskała większą korzyść, zaś sam zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości. Teoria salda sama w sobie zakłada zatem konieczność samodzielnego działania Sądu, w zakresie wzajemnych rozliczeń stron umowy wzajemnej.

W przeciwieństwie do tego, teoria dwóch kondykcji polega na tym, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. Bank ma roszczenie o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca – o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku. Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę jest nienależne, oznacza co do zasady tyle, że podlega ono zwrotowi nawet w przypadku, kiedy kredytobiorca jest jednocześnie nadal dłużnikiem banku.

W przedmiocie prymatu teorii dwóch kondykcji nad teorią salda wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), w którym wyjaśnił, iż stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 KC). Sąd I Instancji poglądu tego nie podzielił. Tymczasem w dniu 16 lutego 2021 r. wydana została uchwała Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy po raz kolejny uznał teorię dwóch kondykcji za prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu kredytobiorcy, który świadczył w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Z treści ww. uchwały wynikało, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, roszczenia obu stron tej umowy należy traktować oddzielnie, co oznacza nic innego, jak prawo kredytobiorcy do domagania się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłaci w całości udzielonego mu kredytu. Wzajemne świadczenia stron umowy nie są automatycznie potrącane. Zatem bank winien przedstawić swoje własne roszczenia, aby dochodzić od kredytobiorcy zwrotu udzielonego mu kredytu. W celu realizacji powyższego uprawnienia bank może wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania mu świadczenia wzajemnego.

W dniu 7 maja 2021 r. wydana została przez Sąd Najwyższy (7) kolejna uchwała w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, że właściwą metodą rozliczeń stron, które świadczyły sobie w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, jest teoria dwóch kondykcji. Co więcej Sąd Najwyższy wskazał, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Z zasadniczym motywów ww. rozstrzygnięcia, dostępnych na stronie internetowej (...) wynika, że do momentu kiedy umowa stała się trwale bezskuteczna, jej skutki pozostają w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu – zgodnie z orzecznictwem (...) zanim konsument dowiedział się lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. W opinii Sądu Najwyższego całkowita bezskuteczność umowy kredytu staje się trwała wtedy, gdy należycie poinformowany o niedozwolonym charakterze postanowienia i jego konsekwencjach konsument, nie wyraził

świadomej i wolnej zgody na postanowienie, a jeżeli utrzymanie umowy jest możliwe po jej uzupełnieniu – sprzeciwił się temu uzupełnieniu. O należyтым poinformowaniu zaś można mówić wtedy, gdy konsumentowi udzielono w sposób obiektywny i wyczerpujący informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą bezskuteczność niedozwolonego postanowienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uprawnionym jest zatem przyjęcie, że termin przedawnienia roszczeń banku o zwrot nienależnego świadczenia może rozpocząć się najwcześniej w momencie uprawomocnienia się orzeczenia, dotyczącego ustalenia nieważności umowy. Dopiero wówczas konsument uzyskuje pełną wiedzę o niedozwolonym charakterze postanowienia i jego skutkach oraz może wyrazić na nie zgodę lub nie. Z kolei roszczenie powodów przedawnia się zgodnie z terminem przedawnienia przewidzianym dla roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (10 lat), z uwzględnieniem przepisów intertemporalnych tj. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104). Jednocześnie wbrew założeniu Sądu I instancji początek biegu terminu przedawnienia nie powinien wiązać się z datami spełnienia świadczeń na rzecz banku. W wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. wydanym w sprawie C-485/19 (...) stwierdził, że nie sposób w przypadku długoterminowych zobowiązań – umów kredytów, kwestionowanych ze względu na istnienie klauzul abuzywnych, wiązać początku biegu terminu przedawnienia z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego. Termin przedawnienia roszczenia konsumenta winien biec dopiero od momentu podjęcia przez kredytobiorcę świadomej i wiążącej decyzji, co do zakwestionowania umowy kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wiedzę tą konsument podjąć może z reguły dopiero w momencie oficjalnego zakwestionowania umowy kredytu i wezwania banku do zwrotu nienależnego świadczenia. Mając to na uwadze, jak również datę wezwania pozwanego do zapłaty, roszczenie powodów z całą pewnością nie było przedawnione. Uchybienie zaś Sądu Okręgowego w tym zakresie, nie mające zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia, wymagało skorygowania na etapie postępowania odwoławczego.

Podzielając stanowisko Sądu Najwyższego wynikające z omówionych wyżej orzeczeń, Sąd Apelacyjny zgodził się z powodami, że jedyną prawidłową metodą rozliczeń stron jest teoria dwóch kondycji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zastosowanie teorii salda stanowiłoby o nadmiernym uprzywilejowaniu banku, kosztem konsumentów pokrzywdzonych na skutek zastosowania w umowie klauzul abuzywnych. Co więcej, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie powinno wiązać się z działaniem Sądu z urzędu za stronę, które jest w stanie i powinna podjąć aktywną obronę w tym zakresie. Pomimo tego pozwany nie wytoczył w sprawie powództwa wzajemnego ani nie zgłosił zarzutu potrącenia czy zatrzymania. Oczywistym było zatem, iż po pierwsze wzbogacił się kosztem powodów bez podstawy prawnej, a pod drugie nie przeciwstawił roszczeniu żadnego z przysługujących mu zarzutów. Skoro bowiem z twierdzeń pozwanego zawartych w apelacji wynikało, iż środki z kredytu przeznaczył m.in. na pokrycie kosztów pozyskania kapitału (w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla (...)), to musiał być uznany za wzbogaconego, bowiem uzyskanymi od powodów środkami pokrywał własne zobowiązania. Jednocześnie skoro będąc profesjonalistą zdecydował się na skonstruowanie wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne, to powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń pobranych na tej podstawie (art. 409 k.c.).

Wszystkie te okoliczności przemawiały za uwzględnieniem powództwa powodów o zapłatę w całości wraz z należnymi odsetkami (art. 455 k.c.), uzasadniając tym samym zmianę zaskarżonego wyroku w jego pkt II na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku była również konieczność zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu (pkt III zaskarżonego wyroku). Uznając zatem, iż powodowie wygrali niniejszy spór w całości, o kosztach procesu podlegających zasądzeniu na ich rzecz należało orzec na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Na koszty procesu poniesione przez powodów składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika: 10.800 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa: 17 zł.

Apelację pozwanego Sąd Odwoławczy oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. przyjmując, iż powodowie wygrali sprawę w II instancji w całości. Na koszty procesu wyłożone przez powodów składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie po 8.100 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata sądowa od apelacji w kwocie 1.000 zł.

(...)